

PIOTR BUJALSKI

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Wachm. Piotr Bujalski, 46 lat, kowal.

2. Data i okoliczności zaaresztowania:

Zostałem aresztowany 24 czerwca 1940 r. w Wilejce powiatowej. Tego dnia poszukiwano kogoś innego (woźnego ze starostwa), a nie znalazłszy go, aresztowano mnie i mego gospodarza.

Osadzono w miejscowym areszcie, po czym 4 marca 1941 r. zostałem wywieziony do K[omi A] SRR, do Uchty za Kotłasem.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Roboczy posiołek Uchta.

4. Opis obozu, więzienia:

Baraki drewniane, mieściły się w lesie. Zakwaterowano po 280–300 osób w baraku. Leżeliśmy na narach bez żadnego podłożenia. Teren obozu (zony) był otoczony drutem kolczastym, a w narożnikach ustawiono posterunki. Klimat bardzo ostry, zima trwała dziewięć miesięcy. Latem całe roje komarów i absolutny brak wody. Używaliśmy do picia śniegu, a z braku tego najbrudniejszej wody z naftą. Żadnego dowozu wody nie było. W rejonie była łaźnia zbudowana na krótko przed [naszym] zwolnieniem. W czasie największego nasilenia mrozów baraki były wcale nieogrzewane. Dawali odzież ciepłą tym, którzy [byli] bez okrycia.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Prócz Polaków było bardzo wielu Rosjan, którzy zatruwali życie przez różne awantury i kradzieże.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Praca w ziemi, tj. kopanie dołów pod budynki i wydobywanie nafty. Dziennie pracowano 13 do 14 godzin, a na krótko przed zwolnieniem pracowano, aż się wyrobi normę. Norma była ustalona, lecz niemożliwa do wypełnienia. Zmuszano siłą, tj. karano mniejszą porcją chleba.

Wynagrodzenia pieniężnego przez cały czas pracy nikt nie otrzymywał. Ciągłe obiecywano cukier, lecz ani razu nie dali. Nie było absolutnie żadnych możliwości kupna czegokolwiek. Swoje osobiste rzeczy można było z trudnością zamienić na chleb i machorkę.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Wszyscy NKWD-ziści, bez względu na stopień, mieli stosunek bardzo wrogi, nieżyczliwy i nieufny. W czasie śledztwa grożono, bito, wymuszano, sadzano do karceru (bez ubrania w nieopalanej izbie mimo silnego mrozu). Na tydzień przed wywiezieniem do łagru wezwano mnie do jakiejś ciemnej izby i ogłoszono mi, że zostałem skazany na osiem lat ciężkich robót. Sądu i sędziego nigdy nie widziałem. Możliwości obrony nie było. Cella, w której siedziałem dziesięć miesięcy, normalnie mieściła 14 skazanych, a wówczas było 44 aresztowanych. Warunki higieniczne w więzieniu: pchły, wszy, robactwo, a całe noce przechodziły na polowaniu. O kąpieli i mydle nie było mowy.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomocy lekarskiej ze strony Sowietów nie było żadnej. Jedynie nasi lekarze Polacy w miarę możliwości opiekowali się chorymi, byli jednak w swojej pracy bardzo skrupowani. Na pięć tysięcy zesłańców zmarło przeszło 400 osób mi wiadomych, ale nie wiem, ilu pochowali sami Sowieci. Przyczyną śmierci było wyczerpanie z powodu złego i niedostatecznego odżywienia i przemęczenie.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Żadna.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

28 stycznia 1941 r. [sic!] zostałem zwolniony i w Ługowoju [Ługowoje] zostałem przyjęty do armii polskiej.